Cena egz. 10 gr.

KU… ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXIX | Sobota 26 lutego 1938 r. | Nr. 56

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Wicepremier Kwiatkowski o uczciwości po obu stronach okienka

UNARODOWIENIE PRZEMYSŁU I HANDLU JEST KONIECZNOŚCIĄ

Gospodarka finansowa w Polsce wzbudza zaufanie zagranicy

WARSZAWA, 25.2. (Tel. wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu senackiej komisji budżetowej w dyskusji nad sprawozdaniem generalnym zabrał głos wicepremier inż. Kwiatkowski. P. wicepremier polemizując z referentem senatorem Rostworowskim stwierdził, iż budżet na pewno nie jest idealny, ale nikt z poczuciem rzeczywistości nie mógłby przedstawić innego budżetu, który by uwzględniał postulaty obrony, oświaty, komunikacji i słuszne potrzeby pracowników państwowych oraz postulaty zawarte w rezolucjach Sejmu i Senatu. Najbardziej istotny sposób oddziaływuje na budżet postulat obrony narodowej.

Okres rządów Józefa Piłsudskiego był okresem pierwszorzędnej polityki wojskowej, nie powinniśmy i nie możemy przerwać stałego natężenia prac, związanych z walorami obrony.

PRACA NA 20 LAT

Z kolei p. wicepremier wskazał na znaczny spadek emigracji i sformułował dwa istotne postulaty, a to:

postulat wewnętrznej kolonizacji na wsi do miast poprzez silniejsze uprzemysłowienie oraz unarodowienie produkcji i handlu, jak również rozbudowę funkcji gospodarczych, tak aby luźniej stało się na wsi i ruchliwiej pod względem gospodarczym w miastach.

Ten postulat ujął p. wicepremier na najbliższe 20 lat w sposób następujący:

50 proc. ludności Rzeczypospolitej powinno żyć z czynnej pracy na roli, w pozostałe 50 proc. winno związać swój byt i swoje losy z przemysłem, handlem, wolnymi zawodami, pracą w służbie publicznej i tym podobnymi dziedzinami, które nie wiążą się z zawodową produkcją rolniczą. Temu celowi służyć ma m. in. Centralny Okręg Przemysłowy.

NIE MA UPOŚLEDZENIA

Następnie p. wicepremier wykazał, że przy realizacji Okręgu Centralnego nie upośledzono ani ziem wschodnich, ani zachodnich i podkreślił wielką rolę, jaką przy realizacji postulatu wewnętrznej kolonizacji odgrywać powinna inicjatywa prywatna. Ta wielka przebudowa i nowoczesna kolonizacja wewnętrzna miast,

oparta o program uprzemysłowienia, nie mogła by się udać bez współdziałania indywidualnego i zbiorowego wysiłku najszerszych sfer społeczeństwa.

ZAUFANIE KAPITAŁU OBCEGO DO POLSKI

Z kolei p. wicepremier omówił sytuację na rynku pieniężnym, stwierdzając na rynku dużą akumulację oszczędności i zwrot płynności kapitału. Struktura bilansu przedsiębiorstw w Polsce uległa korzystnej ewolucji. Na rynku kapitałowym obserwujemy korzystne przeobrażenie, obroty giełdowe ożywiły się, kursy dolarów znacznie zwyżkowały. P. wicepremier stwierdził również, iż komisja dewizowa funkcjonuje coraz sprawniej, potrzeby życia gospodarczego zaspakajane są bez trudności, a na dowód zdrowotności finansów w Polsce p. wicepremier zacytował fakt, że jeden z obcych banków uczynił ostatnio kilkumilionową lokatę w złocie w Banku Polskim.

UCZCIWOŚĆ PO OBU STRONACH OKIENKA

Następnie p. wicepremier przeszedł do zagadnienia t. zw. klimatu politycznego, stwierdzając, iż jakikolwiek program, choćby to był program ściśle ekonomiczny, nie może być realizowany bez dobrej i mocnej atmosfery zaufania i poparcia. P. wicepremier poruszył następnie zagadnienie uczciwości obywateli wobec instytucji państwowych, podnosząc, iż często się zdarzało, że gdy kredytodawcą była instytucja państwowa, całkowita spłata kapitału, określona umową terminową, należała do takich białych kruków,

jak pasażer pierwszej klasy, opłacający pełny bilet.

Narzekamy na anemię naszych banków i instytucyj spółdzielczych — stwierdził p. wicepremier — i pragniemy ich kasy wzmocnić surogatem pieniądza,

ale instytucje te nie cierpiałyby na brak pieniądza, gdyby po obu stronach okienka bankowego znajdowali się ludzie solidni, poważni i odpowiedzialni.

WALKA ZE ZŁĄ WOLĄ

W dalszym ciągu swego przemówienia p. wicepremier podniósł konieczność uczciwej oceny działalności publicznej stwierdzając, że jeżeli te same fakty gospodarcze, czy polityczne oceniane są diametralnie różnie, zależnie od tego, czy zachodzą one wówczas, gdy przy rządzie są „swoi" czy „nie swoi" ludzie,

to oczywiście wyrządzamy państwu taką szkodę jak gdybyśmy się ważyli formować prawa dla wykonawców określonych personalnie, a nie dla narodu i nie dla pokoleń.

Ileż to energii — stwierdza p. wicepremier — zużywamy codziennie na walkę z insynuacją czy złą wolą, przypisując własne błędy i własne grzechy temu, kogo się chce atakować a chociaż cała opinia publiczna jest u nas naprawdę zdrowa. Na ucho szepce sobie istotną prawdę, to jednak nie chce potępiać nawet jaskrawszych nawet wybryków samowoli szyfrowanego fałszu.

Na zakończenie p. wicepremier stwierdził iż mimo różnych poglądów i nieraz ostrych uwag krytycznych, spotkał się w roku bieżącym w pracy budżetowej

na terenie izby ustawodawczej z niezmiernie dużym rzeczowym stosunkiem a nie z tendencjami t. zw. rozgrywkowymi.

Niemcy zażądają stanowczo

zwrotu dawnych kolonij

MONACHIUM, 25.2. (tel. wł.) Kanclerz Hitler wygłosił tu wczoraj przemówienie na zebraniu dawnych bojowników partji narodowo-socjalistycznej w którym podkreślił na wstępie

stanowcze żądanie Niemiec zwrotu ich kolonij.

Następnie stwierdziwszy wielkie budowlane i kulturalne zamierzenia Rzeszy na najbliższy dziesiątek lat — oświadczył kanclerz, że właśnie z powodu tych gigantycznych projektów, nic nie jest bliższe sercu Niemiec, jak pokój i porozumienie.

W dalszym ciągu zajmował się kanclerz ponownie sprawą wrogiej propagandy międzynarodowej prasy, która — jak stwierdził — nie potrafiła nawet odczekać ośmiu dni od wygłoszonej w dniu 28 lutego mowy i ponowiła swe kłamliwe ataki na Niemcy.

Potrafimy z tego jednak wyciągnąć naukę — oświadczył kanclerz Hitler — **i wystąpimy energicznie przeciwko żydowskim podżegaczom w Niemczech.** Wiemy bowiem, że mają oni swych przedstawicieli w międzynarodówce i stosownie do tego będziemy z nimi postępować.

Naród niemiecki — zakończył kanclerz — zajmuje dziś nie tylko nowe stanowisko, lecz zdobył on także nową postawę i nową ufność w życie. Jest to może najważniejsza przemiana, która dokonała się w Niemczech w ciągu ub. pięciolecia.

Japońska akcja na wielką skalę

celem otoczenia ósmej armii chińskiej

PEKIN, 25.2. — Główna kwatera północnej armii japońskiej komunikuje, iż pod Lnghiai o 112 km. od Tajuanfu w pobliżu linii kolejowej Tatung-Puczau wojska japońskie rozpoczęły akcję na wielką skalę, rozgrywającą się na terytorium prowincji Szansi.

Wojska japońskie posuwają się w kierunku zachodnim wzdłuż rzeki Żółtej zajmując wszystkie kluczowe pozycje w północnym Honanie. Zajęto również ważny punkt strategiczny Sihsjen na granicy Szansi, **gdzie Japończycy rozpoczęli ofensywę. Celem ofensywy japońskiej jest otoczenie 8-ej armii chińskiej składającej się z elementów komunistycznych.**

Nagroda pokojowa Nobla — przyznana Ossietzkyemu

w cudzej kieszeni

BERLIN, 25.2. (Tel. wł.) Jak donosi Niemieckie Biuro Informacyjne, rozpoczął się dziś proces przeciwko niejakiemu dr Wannow, który sprzeniewierzył Ossietzkyemu większą część przyznanej mu pokojowej nagrody Nobla.

Ossietzky udzielił swego czasu oskarżonemu pełnomocnictwa dla podjęcia w Norwegii sumy około 100.000 marek niem. i przekazania do Niemiec.

Za prowizję w wysokości 20.000 marek załatwił dr Wannow sprawę przekazania sumy do Niemiec, przekazał ją jednak na swoje nazwisko.

Z sumy 100.000 marek udało się Ossietzkyemu uratować tylko 16.500 marek.

Na dzisiejszej rozprawie, na której jako świadek zeznawał Ossietzky, zjawiło się wielu przedstawicieli prasy zagranicznej.

Straszna katastrofa w Łodzi

Zawalił się komin fabryczny i zniszczył kotłownię

ŁÓDŹ, 25.2. (Tel. wł.) Na terenie fabryki Lohrera zawalił się komin fabryczny. Górna część 52-metrowego komina runęła częściowo na przyległy budynek kotłowni, częściowo zaś na budynek 1-piętrowy zajęty przez suszarnię i wykańczalnię. W fabryce w chwili katastrofy zatrudnionych było 140 robotników. Gruzy walącego się komina przebiły dach kotłowni niszcząc częściowo urządzenia, w suszarni padające zwały cegieł przebiły dach i spowodowały zawalenie się stropu pierwszego piętra, który wraz z maszynami runął na parter. W suszarni spod gruzów wydobyto ciężko ranne robotnice Apolonię Rustową i Franciszkę Błażejewską.

Rustowa w drodze do szpitala zmarła, Błażejewską umieszczono w szpitalu. Poza tym jedna robotnica i urzędnik fabryki odnieśli lżejsze obrażenia. Na miejsce katastrofy przybyły władze, oraz komisje śledcza i techniczna.

Komin wzniesiony kilkanaście lat temu do wysokości 24 metrów, został podwyższony do 52 metrów. Ta właśnie nadbudówka runęła.

Fabryka została unieruchomiona z powodu zniszczenia kotłowni.

Zgon gen.

MAKSYMOWICZA - RACZYŃSKIEGO

BERLIN, 25.2. (tel. wł.) W czwartek zmarł tu nagle w hotelu „Eden" gen. Włodzimierz Maksymowicz - Raczyński, dowódca broni pancernej.

Gen. Raczyński przybył do Berlina w celu zwiedzenia otwartej ostatnio wielkiej wystawy samochodowej.

Sprawa honorowa

DWÓCH POSŁÓW

WARSZAWA, 25.2. (tel. wł.) Biuletyn Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych zawiera oświadczenie zastępców w sprawie honorowej między posłami; Walerianem Zakliką i Władysławem Kamińskim, stwierdzając zgodnie, że sprawa została zlikwidowana dla obu stron honorowo.

Zmiana biskupa

W GDAŃSKU

GDAŃSK, 25.2. (tel. wł.) Rozeszła się pogłoska o bliskim ustąpieniu gdańskiego biskupa, ks. O'Ruhrke'go, który ma być przeniesiony do Stolicy Apostolskiej.

Diecezję gdańską obejmie ks. prałat dr. Franciszek Sawicki, który ma otrzymać sakrę biskupią. Kandydatura ks. prałata Sawickiego spotkała się z uznaniem kół Polonii.

Ks. prałat Sawicki liczy lat 60, jest długoletnim profesorem w Pelplinie gdzie wychował szereg pokoleń polskich kapłanów na Pomorzu. Przed paru miesiącami wygłosił on w Gdyni, na otwarciu Gdyńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, dwugodzinny wykład na temat kryzysu kultury duchowej.

Zdaniem Polonii gdańskiej, ks. prałat Sawicki potrafi na stanowisku biskupa gdańskiego zabezpieczyć interesy katolików-Polaków w Wolnym Mieście.

Katastrofa samolotu

4 OSOBY ZABITE — 1 CIĘŻKO RANNA

KALIFORNIA, 25.2. (St. Louis Obispo).— W katastrofie samolotowej znalazły śmierć cztery osoby, jedna zaś została ciężko ranna.

Samolot, należący do króla prasowego Hearsta, z powodu mgły roztrzaskał się. Na pokładzie znajdowały się osoby, które miały odwiedzić znajdujący się w pobliżu St. Luis ranch, należący do Hearsta. Lord i lady Plaunkett, znane osobistości z towarzystwa londyńskiego, które znajdowały się na pokładzie samolotu poniosły śmierć na miejscu, podobnie jak pilot.

Niezwykła „kariera" urodziwej mieszkanki Będzina

Uciekła z kochankiem od męża

zabrawszy majątek

Kupiec warszawski Izrael Pantus, bawiąc przed trzema laty na kuracji w Krynicy, poznał 22-letnią pannę R. Sz., urodziwą mieszkankę Będzina, która szturmem zdobyła sobie serce starszego od niej o przeszło 40 lat adoratora.

Pantus, nie zrażony tą wielką różnicą wieku, postanowił z nią się ożenić. Gdy jej się oświadczył, panna wyraziła zgodę na ślub. Panna Sz. posiadała wprawdzie urodę, lecz ani grosza pieniędzy i małżeństwo z bogatym kupcem było jej na rękę.

Mimo sprzeciwu rodziny, odbył się ślub niedobranej pary i Pantus w pełni zażywał spóźnionego szczęścia małżeńskiego.

Zwykłą koleją losu znalazł się „ten trzeci". Był to młody mężczyzna, którego p. Pantusowa **obdarzyła prawdziwym uczuciem i marzyła o tym, by się z nim połączyć.**

Wprawdzie Pantusa ostrzegano, że żona go zdradza, ten jednak, zaślepiony w swej miłości, wierzył jej ślepo.

Ostatnio Pantusowa namawiała męża, by spieniężył nieruchomość i zlikwidował interesy, pragnie bowiem dla zdrowia jego wyjechać z nim zagranicę. **Pantus częściowo zrealizował swój majątek i sprzedał dom. Małżonkowie wyznaczyli już dzień wyjazdu, gdy nagle Pantus ciężko zachorował.**

Czuła żona umieściła chorego w prywatnej lecznicy, a zmolazłszy się sama w domu i wiedząc, gdzie mąż przechowuje zainkasowane ze sprzedaży domu pieniądze, **zabrała 38.000 złotych gotówką, sprzedała mieszkanie z meblami i spakowawszy swe manatki, wyjechała ze swym przyjacielem w nieznanym kierunku.**

Pantus, którego ucieczka żony pozbawiła nie tylko ciepła rodzinnego ogniska, ale i majątku, złożył zameldowanie do prokuratury.

Policja poszukuje Pantusowej i jej kochanka.

Zniesienie celibatu
NAUCZYCIELEK

WARSZAWA, 24.2. (Tel. wł.) Dziś obradowała sejmowa komisja oświatowa. Między innymi komisja przyjęła projekt noweli posła Kopcia w sprawie zmiany ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli, zmierzającej do zniesienia celibatu nauczycielek obowiązującego na Śląsku.

Smiertelny wyścig
O... 50 ZŁ.

ŁÓDŹ, 25.2. — Na drodze w pobliżu wsi Grabówka, w pow. Tureckim, dwaj powracający z targu, podchmieleni gospodarze 42-letni Józef Lolek i 35-letni Zygmunt Sławikowski założyli się o 50 zł, czyje konie są szybsze.

Rozpoczęli wyścig.

Nagle pędzące bardzo szybko wozy zderzyły się bokami i wpadły na węgieł wystającej stodoły.

Wozy zostały doszczętnie rozbite.

Lolek, doznał złamania kręgosłupa i zmarł w drodze do szpitala.

Sławikowski odniósł również szereg ciężkich ran i walczy ze śmiercią w szpitalu.

Potworny mord rabusiów

Ukamienowali nauczycielkę na odludziu

GNIEZNO, 25.2. Władze śledcze zaalarmowane zostały wiadomością, że na polu w pobliżu Gębarzewska leżą zmasakrowane zwłoki młodej kobiety. Okazało się, że jest to trup 25-letniej Zofii Żmurzanki, nauczycielki z Pawłowa.

Jak ustalono, nauczycielka udała się poprzedniego dnia w odwiedziny do swego szwagra Kuśnierka, sołtysa w Gębarzewsku. Wieczorem pożegnała się i wyszła w drogę powrotną do pobliskiego Pawłowa.

Dzieci daremnie oczekiwały nazajutrz przybycia nauczycielki, aż zaniepokojone jej nieobecnością, podniosły alarm. Zarządzono poszukiwania. W odległości 20 m. od drogi leżały potwornie zmasakrowane zwłoki ś. p. Żmurzanki.

Nieznani zbrodniarze prawdopodobnie ukamienowali swą ofiarę, gdyż głowa jest zupełnie zmiażdżona. Obok zwłok znaleziono kilka okrwawionych kamieni. Stwierdzono, że mord miał charakter rabunkowy, gdyż sprawcy ograbili Żmurzankę z biżuterii, zegarka i różnych przedmiotów, pozostawiając jedynie gazetę i 400 gr. masła.

Żyd-kupiec z Warszawy — prosi władze o umieszczenie

syna w Berezie

WARSZAWA, 25.2. (tel. wł.) Właściciel kilku kamienic w dzielnicy północnej Warszawy, Majer Z. złożył podanie do władz administracyjnych, aby syna jego Szmula wysłano do Berezy.

W obszernym podaniu tłumaczy, że syn jego znajduje się od kilku lat w złym towarzystwie, trwoni pieniądze i zaczyna wynosić z domu różne cenne rzeczy. A niemal codziennie przychodzą zawiadomienia o płatności weksli, podpisanych przez Szmula imieniem i nazwiskiem ojca.

Z. kończy swoje podanie oświadczeniem, że jeżeli władze nie wyślą jego syna do Berezy, co może wpłynąć dodatnio na niego, to będzie zmuszony popełnić samobójstwo.

Człowiek na krze w Poznaniu

przepłynął półtora kilometra

POZNAŃ, 25.2. (tel. wł.) Przy rąbaniu lodu na Warcie w pewnej chwili — urwała się większa tafla lodu, unosząc na sobie 18-letniego robotnika St. Madajka i niesiona wartkim prądem rzeki, poczęła się szybko oddalać.

W ten sposób Madajek przepłynął na krze pod dwoma mostami Poznania, minął przystań klubu wioślarskiego i dzielnicę św. Rocha.

Zaalarmowana policja pospieszyła natychmiast na pomoc nieszczęśliwemu, którego udało się wreszcie uratować — przez rzucenie mu z brzegu długiej liny i ostrożne manewrowanie krą, którą zdołano przyciągnąć do brzegu.

Ratunek przyszedł dosłownie w ostatniej chwili, gdyż kra groziła pęknięciem wskutek silnych wirów.

Ogółem Madajek przepłynął na krze przestrzeń około półtora km.

Przed wygaśnięciem ulg
ZA ZALEGŁOŚCI PODATKOWE

WARSZAWA, 25.2 (Tel. wł.) — Z dniem 31 marca br. wygasają ulgi przyznane dla zaległości podatkowych rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 16 kwietnia 1935 r.

Z chwilą wygaśnięcia odroczenia, wygasa również prawo płacenia odroczonych zaległości bez odsetek, z bonifikatą sięgającą obecnie 50 proc. wpłaconej sumy. Bonifikatę tę stosuje się w ten sposób, że że każdą wpłatę dokonaną do dnia 31 marca br. włącznie na poczet odroczonych zaległości zalicza się na te zaległości w wysokości 150 proc., a więc kto na przykład wpłacił 200 zł, ma zaliczone na pokrycie zaległości 300 zł.

Wpłaty z taką bonifikatą można dokonywać nie tylko gotówką, lecz również obligacjami Pożyczki Narodowej i Pożyczki Konwersyjnej z 1934 r.

Program pobytu
HOOVERA W POLSCE

WARSZAWA, 25.2. (tel. wł.) Jak to już donosiliśmy, w pierwszej połowie nadchodzącego miesiąca przyjedzie do Polski b. prezydent Stanów Zjednoczonych Herbert C. Hoover.

B. prezydent przybędzie 10 marca do Poznania, gdzie na cześć gościa amerykańskiego organizuje uniwersytet poznański, **którego prezydent Hoover jest doktorem honoris causa, specjalną uroczystość.**

Z Poznania uda się b. prezydent do Warszawy i pozostanie tutaj dwa dni tj. do 13 marca wieczora.

W Warszawie zawiązał się specjalny komitet obywatelski, który organizuje uroczystość na cześć wybitnego gościa amerykańskiego. W Warszawie zetknie się również z najwyższymi czynnikami państwowymi.

Dnia 13 marca prezydent Hoover wieczorem odjedzie do Finlandii.

Krwawy napad tłumu
NA WIĘZIENIE

BUENOS AIRES, 25.2. (tel. wł.) — Donoszą tu z Meksyku, że mieszkańcy miasta Tiajuana, w przekonaniu, że w więzieniu miejscowym znajduje się aresztowany żołnierz, oskarżony o zamordowanie 8-letniej dziewczynki Olgi Camacho, **napadli na więzienie, usiłując je podpalić, celem dokonania samosądu na osobie oskarżonego.**

Więźniowie i strażnicy więzienia uratowali się ucieczką. Wezwany na pomoc oddział wojska, wobec groźnej postawy zajętej przez tłum, złożony z ok. 2000 osób, musiał zrobić użytek z broni palnej, przy czym 3 osoby zginęły a 14 zostało rannych.

Sienkiewicz
W WYDANIU SERBSKIM

W Belgradzie wydany został „Pan Wołodyjowski" Henryka Sienkiewicza w przekładzie serbskim. Tłumaczenia dokonali D. Živanowic i Wojisław Popovic.

H. RABL 40)

POŻAR W LONDYNIE

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

— Może pan przyjść na siódmą wieczór? Zrobimy próbę z orkiestrą i z reflektorami. Pański występ odbędzie się jako drugi po przerwie, to jest około dziesiątej.

— Zrobione — przyjadę — odpowiedział Heda i powiesił słuchawkę.

Miał przed sobą bardzo dużo do zrobienia: przede wszystkim musiał powiadomić o wyjeździe swego pomocnika Villarda; przy pomocy Johna obejrzeć kostiumy i rekwizyty, pogniecione i częściowo uszkodzone przy pośpiesznym pakowaniu podczas pożaru; następnie trzeba było się wystarać o miejsca w samolocie, wymówić pokój w Londynie, a zamówić w Amsterdamie i wreszcie napisać prośbę o zezwolenie na występy w Holandii.

Zajął się czynnościami, które należało wykonać poza domem; zużył na to sporo czasu, zjadł późne śniadanie w pierwszej napotkanej restauracji, wskoczył do taksówki i pojechał do siebie, narzekając bezustannie na szofera, który pędził z maksymalną dozwoloną szybkością i tylko wzruszał ramionami na wymówki niecierpliwego pasażera.

Heda spoglądał raz po raz na zegarek i denerwował się bardzo na myśl, że Konstancja i Janek mogą dawno czekać.

Konstancja i Janek już byli rzeczywiście na miejscu.

Gdy poprzedniego wieczora pani Bevergen zapytała chłopca, czy chce poznać Hedę, występującego pod pseudonimem „Rummy", nie wiele brakowało, by chłopak jej się rzucił na szyję. Ujrzeć zbliska znakomitego artystę, rozmawiać z nim — wszak to był cud, o którym nie śmiał marzyć tym bardziej, iż rozmawiając kiedyś z Mankiem, dowiedział się, że tylko bardzo nielicznym dziennikarzom udało się uzyskać u niego krótki wywiad.

Siedząc w hallu obok Konstancji, chłopak kręcił się niespokojnie na krześle, nie wytrzymał wreszcie i zapytał, czy nie mógł zajść taki wypadek, że się Rum my rozmyślił.

— Nie — odpowiedziała z mimowolnym uśmiechem — zobaczysz go na pewno.

Stanowczy ton odpowiedzi niewiele pomógł i Janek uspokoił się dopiero wówczas, gdy po kilku minutach oczekiwania, które wydały mu się nieskończonością, wszedł wreszcie sławny artysta.

Heda skupił całą siłę woli, by opanować silne wzruszenie i udało mu się ostatecznie nadać twarzy wyraz uprzejmej obojętności. Spostrzegł, że chłopak był trochę rozczarowany.

— Tak bywa z każdym, kto widzi mnie pierwszy raz bez maski —uśmiechnął się. — Ale przecież nie mogę chodzić ciągle z wygoloną czaszką i upudrowaną na biało twarzą, prawda?

Janek potwierdził ruchem głowy, lecz był wyraźnie niezadowolony, jak gdyby ktoś go oszukał i zamiast dobrej monety wetknął fałszywą.

Heda stłumił powoli zdenerwowanie. Zupełnie cicho, aby tylko oni mogli słyszeć, zaczął naśladować różne instrumenty muzyczne, co robił niezrównanie.

W ciągu paru minut podbił zupełnie chłopca, który się śmiał z całego serca, sam się rozruszał, rozgadał i zaczął zadawać pytania. Jak Rummy robi to, jak tamto? Dlaczego rozumieją wszędzie jego dowcipy? Czy zna wszystkie języki?... To podziałało szczególnie na chłopca. Naprawdę wszystkie? I łacinę też?.. Aa... łaciny nie zna! Ucieszyło to bardzo Janka, zmniejszyło wydatnie uczucie bez dennej niższości.

Zwrócił osobliwą uwagę na dłonie artysty: kształtne, bardzo suche o długich chwytliwych palcach, które umiały z pewnością wydobywać czarujące dźwięki z różnych instrumentów i jednocześnie potrafiły w razie potrzeby okazać niepospolitą, brutalną siłę.

(C. d. n.)

Awangarda światowej rewolucji

Armia sowiecka może ruszyć na podbój świata

W Sowietach obchodzono niezwykle uroczyście 20 rocznicę czerwonej armii. W przed dzień rocznicy odbyły się we wszystkich większych miastach uroczyste akademie. Wodzowie czerwonej armii wygłosili przemówienia, w których podkreślali klasowy charakter proletariackiej armii Sowietów. Ten akcent znalazł najpełniejszy wyraz w przemówieniu marszałka Woroszyłowa, który nawiązując do sensacyjnej deklaracji Stalina, ujętej w formie „listu otwartego do komsomolca Iwanowa",

podkreślił, że celem maksymalnego zwiększenia zbrojeń sowieckich jest dążenie do przyspieszenia wybuchu rewolucji światowej.

Woroszyłow w przemówieniu, wygłoszonym w Moskwie ze szczególnym naciskiem podkreślał rolę partii komunistycznej a zwłaszcza Stalina i... nawet Lenina w tworzeniu i organizacji sowieckiej siły zbrojnej.

Sowiecki marszałek, mówiąc o wartości moralnej armii czerwonej zapewniał, że **„wojskowa organizacja partyjna stanowi szturmowy oddział partii komunistycznej, potężnie zespolony i wierny dziełu Stalina i Lenina..."**

Po tak wyraźnym zaakcentowaniu partyjnego charakteru czerwonej armii i zamanifestowaniu jej gotowości odegrania roli awangardy rewolucji światowej, w myśl deklaracji Stalina, Woroszyłow omówił osiągnięcia techniczne sowieckich sił zbrojnych na lądzie, morzu i w powietrzu. Czerwony marszałek podkreślił,

że poziom techniczny czerwonej armii pozwala już nie tylko na obronę ojczyzny sowieckiej przed zakusami świata kapitalistycznego, ale i na akcję zaczepną, jeśli nadejdzie po temu odpowiednia chwila.

Na specjalną uwagę w przemówieniu czerwonego marszałka zasługuje ustęp poświęcony „szpiegom i zdrajcom". W tej części mowy, obfitującej w niezwykle napastliwe ataki pod adresem państw kapitalistycznych, Woroszyłow wymienił oprócz **Tuchaczewskiego, Gamarnika i Eidemanna** również i b. szefa sowieckiej floty wojennej, **„wielkiego admirała Orłowa oraz wiceadmirała Łudryja i Siwkowa.**

Wymienienie Orłowa wśród „zdrajców i szpiegów" było bodajże największą sensacją mowy Woroszyłowa. Orłow usunięty został przed kilku miesiącami ze stanowiska szefa floty wojennej Sowietów, ale dotychczas nie wiadomo było z jakiego powodu. Woroszyłow pierwszy publicznie oświadczył,

że „wielki admirał" był „zdrajcą".

Wymienienie jego nazwiska obok Tuchaczewskiego wskazuje wyraźnie, że Orłow podzielił losy niedoszłego „czerwonego Napoleona".

Drugą sensacją uroczystości moskiewskich

była nieobecność marszałka Jegorowa.

Nieobecność faktyczna i symboliczna. Bo wśród portretów wodzów sowieckich którymi udekorowana była Moskwa brakło portretu czwartego marszałka Sowietów, jakim obok Woroszyłowa, Bluechera i Budiennego był dotychczas Jegorow.

Pesymistyczne przypuszczenia o jego losie znalazły potwierdzenie w następującym fakcie:

„Prawda" zamieściła we środę artykuł dotychczasowego dowódcy okręgu wojskowego w Kijowie, komendanta armii Fedko, którego nie spodzianie określono jako zastępcę komisarza wojny.

O nominacji Fedki nie wydano dotychczas komunikatu urzędowego. Nie ulega zatym wątpliwości, że dotychczasowy zastępca Woroszyłowa Jegorow został usunięty i „zaginął".

* * *

Już po napisaniu tego artykułu na podstawie informacyj — nadeszłych z Rosji — otrzymaliśmy dodatkowe wiadomości potwierdzające w całej pełni nowe wrzenie w szeregach armii sowieckiej. Wiadomość tę, tak jak ją otrzymaliśmy za pośrednictwem P.A.T. — w formie depeszy z Moskwy zamieszczamy poniżej. **(Red.)**

Jegorow i trzej generał. w więzieniu

Nowa czystka w czerwonej armii

MOSKWA, 25.2. (tel. wł.) W szeregach wyższych oficerów czerwonej armii zarządzono drugą generalną czystkę. W wojskowych kołach sowieckich panują znów nastroje paniczne podobne do tych, jakie ogarnęły czerwoną armię po aresztowaniu i straceniu marszałka Tuchaczewskiego i szeregu generałów.

Obecnie przyszła kolej na drugiego z kolei marszałka sowieckiego — **Jegorowa.** Oficjalnie nie ma żadnych wiadomości i jego losie — powszechnie jednak twierdzą, że znajduje się on już w więzieniu na Łubiance.

Prasa nie wspomina jego nazwiska, a na onegdajszych uroczystościach z okazji 20-lecia istnienia czerwonej armii marszałka nie było.

Za prawdziwością przypuszczenia, iż Jegorow został uwięziony przemawia **aresztowanie gen. Jukowa, szefa sztabu Jegorowa i płk. Klimowa, osobistego adiutanta marszałka, jak również jego bliskiego współpracownika mjr. Szweryńskiego.**

Czystka nie ograniczyła się tylko do marszałka Jegorowa i jego otoczenia. W więzieniu GPU w Mińsku został komendant okręgu mińskiego gen. Bielow wybrany ostatnio do parlamentu sowieckiego,

a w Leningradzie zarządzono areszt domowy wobec dowódcy okręgu gen. Dybenki. Jednocześnie w obu okręgach — „znikło" kilkunastu młodych oficerów. bliskich współpracowników dowódców.

Nowa fala czystki jest następstwem trwającego od śmierci wicekomisarza wojny Gamarnika tarcia między wyższymi oficerami a politycznymi komisarzami armii. Oficerowie bronili się przed rozpolitykowaniem wojska, utrudniając komisarzom ich pracę agitacyjną. Wywoływało to nieustanne konflikty.

Gen. Dybenko przed paru dniami oburzony wykładem politycznym w porze, kiedy miały odbywać się ćwiczenia, **wyrzucił po prostu komisarza politycznego z koszar oświadczając, że dla żołnierza ważniejsze jest wyćwiczenie i praktyka,** niż znajomość komunistycznych teoryj. Mimo, iż jest on zasłużonym dowódcą, zawieszono go w czynnościach i zarządzono areszt domowy.

Polityczny komisarz czerwonej armii Mechlis zwrócił się ze skargą do Stalina na sabotowanie jego prac w wojsku.

Poparł go gorąco szef GPU Jeżow.

Marszałek Woroszyłow nie umiał się przeciwstawić ich żądaniom, ani obronić swoich podwładnych. Stalin „wpadł w wściekłość", jak opowiadają sobie w Moskwie i udzielił Mechlisowi daleko idących pełnomocnictw, które ten wraz z kom. Jeżowem odpowiednio wykorzystał zarządzając aresztowanie wyższych dowódców i oficerów.

Zjazd prasy katolickiej

z udziałem najwyższ. dostojników kościoła

Onegdaj i wczoraj obradował w Warszawie zjazd prasy katolickiej codziennej i periodycznej, zwołanej z inicjatywy komisji prasowej Episkopatu Polski. W zjeździe tym wzięli udział: **ks. kardynał A. Kakowski, ks. Nuncjusz Apostolski arcybiskup Filip Cortesi, księża biskupi Stanisław Adamski, Karol Radoński i Józef Gawlina.**

Zjazd zagaił JEm. ks. kardynał Al. Kakowski. Następnie ks. kardynał zaprosił na przewodniczącego JE ks. biskupa St. Adamskiego, który powołał do prezydium: pp. St. Miłaszewskiego, prezesa Zjedn. polskich pisarzy katolickich, L. Radziejowskiego, prezesa sekcji dziennikarskiej ZPPK, dr J. Moszyńskiego, red. „Czasu" i M. Niemirę, red. „Głosu Mazowieckiego".

Z kolei JE ks. biskup Józef Gawlina wygłosił głęboko ujęty i świetnie opracowany referat n. t. „Struktura duchowa pisarza katolickiego". Na sylwetkę moralną pisarza katolickiego — mówił ks. biskup — składają się: wiara, wiedza i wierność. Wiara winna być głęboka i żywa. Żadne namiastki jej nie zastąpią, z wiary bowiem wywodzi się filozofia i etyka życia. Bez gruntownej wiedzy religijnej zaszczytna misja pisarza katolickiego jest niemożliwa. Dziś pisarze polscy mają możność kształcenia się i powinni korzystać z instytutów Wyższej Wiedzy Religijnej, które będą otwarte we wszystkich diecezjach. Wierność zaś Bogu i Kościołowi ma być niezachwiana. Nie wystarczy tylko trwać przy Kościele, ale trzeba również go bronić i szerzyć Królestwo Chrystusowe. Prawdziwy pisarz katolicki to świecki Apostoł Akcji Katolickiej.

Referat „O etyce dziennikarzy" wypowiedział prezes Zjedn. polskich pisarzy katolickich p. St. Miłaszewski.

Ks. red. Kosibowicz T. J. mówił na temat „Kościół i prasa katolicka wobec aktualnych zagadnień chwili obecnej", poruszając w szerokich rzutach i z właściwym sobie temperamentem szereg aktualnych zagadnień naszego życia: sprawę rolną, robotniczą, szkolną, zagadnienia unijne itd. Referat ks. Kosibowicza wywarł na zebranych głębokie wrażenie.

Po referatach toczyła się ożywiona dyskusja.

Drugi dzień obrad przeznaczony był głównie dla prasy naukowej i kościelnej.

Z DNIA

TAJNY STATUT „DEUTSCHE VEREINIGUNG" W BYDGOSZCZY

Jak wiadomo, w Bydgoszczy jest centrala zorganizowanej niemczyzny w Polsce. Tutaj wre praca propagandowa, tutaj pracują i rozwijają swą działalność agitacyjną największe i najruchliwsze organizacje niemieckie w Polsce: **„Deutsche Vereinigung"** i **„Jungdeutsche Partei".** Tym niemniej rozprawa sądowa, jaka się odbyła w sądzie bydgoskim dostarczyła wręcz sensacyjnego materiału.

Tło procesu było następujące: Robotnik Fritz Wichman pracował w fabryce maszyn rzeźnickich **„Max Zimmermann"** w Bydgoszczy. Gdy pewnego razu energiczniej upomniał się o podwyższenie mu płacy, kierownik fabryki zwolnił go. Wichman skierował sprawę do sądu pracy. Wówczas wezwał go kierownik fabryki Otto Niefeld oraz inż. Herbert Zimmermann i zagrozili robotnikowi, że zmobilizują przeciwko niemu wszystkich Niemców, którzy muszą się stosować do tajnego, obowiązującego pod sankcjami statutu „Deutsche Vereinigung". Ponieważ w toku tej rozmowy zniesławili polskie sądy, twierdząc, że ani Sąd Najwyższy ani sąd pracy nie będzie trzymał strony robotnika, **zostali pociągnięci do odpowiedzialności i skazani przez sąd grodzki na karę miesiąca aresztu każdy.**

Sprawa owego tajnego statutu organizacji, skupiającej prawie wszystkich Niemców jest niezmiernie ciekawa i zasługująca na baczną obserwację.

„RZYMSCY PAPIEŻE" I SOWIECKIE MASY

Żyd Scheinmann, wysoki dygnitarz ZSRR wydał książkę p.t. „Komu służą rzymscy papieże". Broszurę wydano w 100.000 egz. Wydawnictwo utrzymane jest w ordynarnym napastliwym tonie i roi się od niezliczonych dziwolągów historycznych, mających wykazać szkodliwość wpływu papieży na losy świata. Poziom tych bzdur jest tak beznadziejny że sam autor zastrzegł się, że pisał „dla mas".

Każdy wie do jakiego poziomu kulturalnego doprowadzono sowieckie masy.

Budżet państwa

W CYFRACH

Sejm zakończył — jak to obszernie podaliśmy wczoraj — ostatecznie prace nad budżetem, uchwalając w trzecim czytaniu ustawę skarbową wraz z preliminarzem budżetowym.

Ustawę skarbową przyjęto w brzmieniu komisji sejmowej:

Dochody	**2.475.029.000 zł**
Wydatki	**2.474.935.000 zł**
Nadwyżka dochodów	**94.000 zł**

Budżet przyjęty był przez Izbę olbrzymią większością głosów.

Posłowie żydowscy głosowali przeciw budżetowi. Ukraińcy wstrzymali się od głosowania, wstrzymało się też od głosowania kilku posłów pracowniczych ze względu na utrzymanie w budżecie podatku specjalnego.

86 milion. 250 tys. zł.

WYNOSI BUDŻET ŚLĄSKA

Na posiedzeniu komisji budżetowej skarbowej sejmu śląskiego przyjęto w II-im czytaniu preliminarz budżetowy woj. śląskiego z tym, że preliminowana przez śląską radę wojewódzką kwota wydatków została podwyższona o przeszło 900.000 zł.

Tak więc obecnie preliminarz budżetowy wykazuje po stronie dochodów i wydatków kwotę 86 i jedna czwarta miliona złotych.

Goście rumuńscy

W WARSZAWIE

Dziennik „Capitala" donosi, że królowa matka Maria rumuńska, która przebywa obecnie we Włoszech, przybędzie do Warszawy w marcu, **aby być obecną na premierze swojego baletu pt. „Taina"** który ma być wystawiony w Operze warszawskiej.

Również na koniec marca przewiduje prasa wizytę w Polsce **patriarchy Mirona.**

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.

Żydzi za firmami polskimi

Usunąć żydów z ważnych robót publicznych

W pobliżu jednego z miast wojewódzkich (nazwy jego nie będziemy wymieniać na razie) prowadzone są wielkie roboty publiczne.

Dobór firm i przedsiębiorstw budowlanych jest dokonywany przez władze bardzo skrupulatnie. Niestety, wiele przedsiębiorstw budowlanych idzie po linii najmniejszego oporu i dopuszcza do powierzonych im tak ważnych robót

całą plejadę żydów w charakterze bądź dostawców, bądź sub-przedsiębiorców.

I tak: na odcinku omawianych robót żydzi byli zaangażowani w większości firm budowlanych przy następujących dostawach:

1) Cegła, której w przybliżeniu na tych robotach zużyto 12—15 milionów sztuk, to jest blisko na milion złotych, została dostarczona przeważnie przez cegielnie żydowskie,

jak np. Gnaszyńskie Zakłady Ceramiczne — B-cia Markowicz, B. Helman i cały szereg mniejszych cegielni żydowskich.

A przecież w rejonie tym i w pobliskim Zagłębiu Dąbrowskim są dwie cegielnie polskie.

2) Znacznie gorzej przedstawia się sprawa zakupywania przez chrześcijańskie firmy budowlane żelaza i cementu od żydowskich składników i pośredników.

Przemysł hutniczy G. Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego mógłby bezpośrednio zaspokoić bez wysiłku

całkowite zapotrzebowanie na żelazo na te roboty, a tymczasem cały szereg firm korzystał z żydowskich składów żelaza jak np. Glassa, Graffa i t.p.

Ogólna ilość żelaza zużyta na omawianych robotach, może wahać się w granicach od 300 do 400 wagonów — znaczna część z tego przeszła przez ręce żydowskie.

3) Cementu na omawianych robotach zapotrzebowano najmniej 1.500 wagonów —

i tu zamiast nabywać bezpośrednio towar z cementowni, niektóre firmy kupowały cement u pośredników żydowskich.

4) To samo dotyczy robót asfaltowych, ogólna ilość których sięgała kilkunastu tysięcy metrów kwadratowych —

większość tych robót została oddana żydom, wtedy gdy właśnie w tej branży mamy cały szereg firm chrześcijańskich.

5) Najgorzej przedstawia się stolarszczyzna, jak np. futryny, ramy okienne drzwi i t.p. Wszystkie te rzeczy przez większość firm, były oddane do wykonania żydom.

Tu królował niejaki żyd Bajuk — zupełnie mały trzeciorzędny warsztacik stolarski, a tymczasem w połączeniu z kilkoma innymi żydami potrafił on wejść i obsłużyć cały szereg firm na omawianym terenie.

Zaznaczyć wypada, że w budynkach wzniesionych samych otworów okiennych i drzwiowych należy przyjąć nie mniej jak na około 10.000 sztuk.

6) Jak dalece polskie firmy i przedsiębiorstwa przemysłowe ignorują niebezpieczeństwo żydowskiego zalewu świadczy fakt, że przedstawicielem jedynej w Polsce fabryki terakoty i glazury Sp. Akc. Dziewulski i Lange na omawianym terenie jest żyd.

7) Wreszcie układanie posadzek dębowych, których w wzniesionych budynkach obliczać należy do minimum około 30.000 metrów kwadrat. —

zostało w 80 proc. powierzone firmom żydowskim, jak np. Anglio-wood, czyli Landau, Turkel, Zimand, Kuhmerkel itp.

Jeżeli do powyższego dodamy jeszcze, że roboty blacharskie i malarskie również częściowo były oddawane firmom żydowskim —

otrzymamy pełny, a bardzo smutny obraz, charakteryzujący naszą bierność, z drugiej zaś strony ruchliwość i wpływy żydowskie.

Zebrania OZN. w Zagłębiu Dąbr.

w rocznicę deklaracji pułk. A. Koca

W związku z rocznicą ogłoszenia deklaracji ideowej płk. Adama Koca, — Obóz Zjednoczenia Narodowego urządza jutro w niedzielę, dn. 27 bm. szereg zebrań politycznych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Zebrania niedzielne odbędą się w następujących miejscowościach:

w Dąbrowie: o godz. 16 w Resursie;

w Będzinie: o godz. 11 — w sali kina „Apollo";

w Czeladzi: o godz. 11 — w sali Klubu urzędników Tow. „Saturn";

w Grodźcu: o godz. 15.30 — w sali Klubu T-wa Grodzieckiego;

w Strzemieszycach: o godz. 10 — w sali kina „Paw";

na Niemcach: o godz. 12 — w sali Klubu Warszawskiego Towarzystwa;

w Niwce: o godz. 15 — w sali Tow. muzycznego „Lutnia";

w Zawierciu: o godz. 12 — w sali kina „Promień".

Na zebraniach będą wygłoszone referaty.

Wstęp na zebrania za zaproszeniami.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

26 Luty **Sobota**

Słowiański: Mirosława.
Nestora, Andrzeja, Aleks.
Słońca wsch. 6.30, zach. 17.3
Księżyca wsch 4.19, zach 13.19

HISTORIA PODAJE:

1383 Jadwiga węgierska przyjmuje tron polski
1881 Gen. Skrzynecki wodzem powstania.
1846 Klęska powstańców pod Gdowem.
1919 Bryg. Latinik wkracza do Cieszyna.

PRZYSŁOWIA:

Jak tłuste zapusty, to dom może być wnet pusty.

ZŁOTE MYŚLI

Częstokroć się udławi, kto łakomie chwyta. Ks. Krasicki.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Niewinnie się zaczęło".
PATRIA: „Jej pierwszy bal".
EDEN: „Podwójne wesele"

—oOo—

Odczyt posła J. Walewskiego

W TEATRZE MIEJSKIM W SOSNOWCU

Staraniem Związku Legionistów Polskich, Związku POW i Zespołów Robotniczych „Związku Przyjaźni" w niedzielę, dnia 27 bm. o godzinie 11 rano w sali Teatru miejskiego w Sosnowcu odbędzie się odczyt **posła Jana Walewskiego, sekretarza centralnego Związku Rezerwistów pt. „Mapa Europy a Polska Rzeczywistość".**

Zaproszenie służy jako karta wstępu.

W czasie przemówienia wejście na salę będzie wstrzymane.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Stanisław Sielański najpopularniejszy aktor teatralny i filmowy wystąpi wkrótce na naszej scenie w przezabawnej komedii Arnolda i Bacha pt. „Hiszpańska mucha".

—oOo—

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Sobota 26 bm. godz. 15.30 — „Teoria Einsteina" dla szkół.
Sobota 26 bm. godz. 20 — „Trzecia młodość"
Niedziela 27 bm. godz. 16 — „Teoria Einsteina"
Niedziela 27 bm. godz. 20 — „Teoria Einsteina".
Poniedziałek 28 bm. godz. 19 — „Tekla" dla bezrobotnych
Wtorek 1 marca godz. 20 — „Rycerskość Wieśniacza" i „Pajace".
Środa 2 marca godz. 19.30 — „Trzecia młodość" dla KPW.

—oOo—

O zatrudnienie bezrobotn.

W BĘDZINIE

W Będzinie bawił inż. Arlet z wojewódzkiego biura Funduszu Pracy w Kielcach, który odbył konferencję, w sprawie robót publicznych, które mają być prowadzone w b. roku.

Według zapewnień inż. Arleta miasto ma otrzymać przyznaną dotację na regulację Przemszy, a dotychczas jeszcze nie zatwierdzoną przez zarząd główny Funduszu Pracy.

W razie zatwierdzenia dotacji znalazło by z wiosną pracę przy robotach publicznych około 600 bezrobotnych, — łącznie z tymi, którzy będą zatrudnieni przy robotach przewidzianych w budżecie.

Zaproszenie

Oto, w dość skromnej szacie,
acz błyszczące tanimi klejnoty,
przed Ratuszowe stanął wroty
KARNAWAŁ
I, czapką o ziemię bijąc, kłoni
się żądnym uciech i zabawy,
a puchar złoty dzierżąc w dłoni,
powiada:
BRACIE!
Na troski gwiżdż! Na smutek płoń niezmierny!
Gdy pora łez, to płacz. A hulaj, gdyś jest
w potrzebie
Lecz gdy kompana chcesz... kobiétek..
raźnej wrzawy,
Gdy chcesz raz ciału dać nad duszą swą
władanie,
Przyłącz się do mnie mój mospanie!...
ZABIORĘ CIEBIE.
Zzuj buty twe u progu, a lśniące włóż lakiery.
Kto gra? — pytasz. Ho! Paster! To właśnie
z mej albowy.
Wnijdź! Dzisiaj noc ostatnia... Pójdź
przyjacielu ascjery
NA BAL LILIOWY!!!
L. Ziółek.

—oOo—

× **AKADEMIA MORSKA W MILOWICACH.** Koło szkolne przy szkole powsz. nr. 20 Ligi morskiej i kolonialnej oddziału Sosnowiec—Milowice z okazji 18-letniej rocznicy odzyskania morza, urządza w niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 16 w sali ochronki przy hucie Milowice — uroczystą akademię, na program której złożą się: okolicznościowy referat i deklamacje, chór, inscenizacja oraz obrazek sceniczny pt. Nasze morze". Spodziewać się należy, że występy naszych najmłodszych „ligowców" spotkają się z poparciem miejscowego społeczeństwa które wespół z młodym pokoleniem uczci tak ważny w naszym życiu państwowym moment odzyskania dostępu do morza.

× **RADA MIEJSKA W BĘDZINIE.** W dniu 28 bm. o godz. 19 w sali posiedzeń przy ul. Kołłątaja 44 odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie. — Porządek obrad następujący: przyjęcie protokułu, sprawa nabycia z licytacji nieruchomości b. Spółdzielni „Piekarz", sprawa dodatku komunalnego do państwowych opłat akcyzowych na 1938 rok; statut podatku od kopalń węgla — na 1938-39 r., statut opłat drogowych, tytułem udziału w kosztach budowy i utrzymania dróg w 1938-39 r., wybór członków do komisji poborowej, wnioski i interpelacje.

× **„KU CHWALE OJCZYZNY" DOWBORCZYCY!** Dnia 27 bm. o godz. 10 rano w Domu Społecznym przy ul. Żytniej 10 w Sosnowcu, odbędzie się zebranie członków (tych, którzy złożyli deklaracje) celem wyboru zarządu Oddziału Stowarzyszenia Dowborczyków — „Ku chwale Ojczyzny" w Sosnowcu. Na zebranie przyjedzie z Warszawy delegat Centralnego Związku w osobie p. płk. Więckowskiego, który wygłosi aktualny referat. Po zebraniu odbędzie się koleżeńska herbatka. Cena udziału w herbatce zł. 1.20 od osoby.

× **KPH. ORAZ OPIEKA SZKOLNA** przy szkole powsz. nr. 7 w Będzinie — składają niniejszym gorące podziękowanie członkom komitetu zabawy rodzicielskiej z której otrzymano 213 zł. 95 gr. zysku, a w szczególności pp. M. Klapciowej, Fr. Nowińskiej, B. Nowińskiej, Włodarczykowej, Walkowiczowej, Kamińskiej, Góreckiej i Jachemczykowej.

× **BUDŻET GMINY ZAGÓRZE** na rok 1937-38 ustalono w wysokości 85 tys złotych.

Dodatkowa rejestracja
POJAZDÓW MECHANICZNYCH

Starostwo Grodzkie Sosnowieckie — wzywa wszystkich właścicieli pojazdów mechanicznych, których pojazdy mają stałe miejsce postoju (garażowania) na terenie m. Sosnowca, by najpóźniej do 26 bm. włącznie — zgłosili się wraz z dowodami tożsamości wspomnianych pojazdów w Starostwie Grodzkim Sosnowieckim, I piętro, pokój nr. 8 (referat wojskowy) w celu dokonania dodatkowej rejestracji

Akademia papieska
W BĘDZINIE

Dnia 21 bm. w sali kina „Apollo“ w Będzinie odbyła się akademia ku czci Ojca św.. Scena przepięknie i artystycznie udekorowana przez p. **Kępińskiego** przyciągała oczy wszystkich.

Po zagajeniu przez miejscowego proboszcza i po kantacie chóru kościelnego wspaniały referat wygłosił **dr. Bilik.** Swymi słowami podbił serca wszystkich słuchaczy.

W części koncertowej **p. dyr. Rollingowa i p. Sajdak** pięknymi swymi głosami oczarowali słuchaczy. **P. Żyłka** swoją grą na skrzypcach wywołał serdeczną owację, akompaniował subtelnie i z wielkim poczuciem artystycznym **prof. Kuchciński.**

Całość była wspaniała.

Zakończył akademię ks. proboszcz serdecznym podziękowaniem p. dr. Bilkowi, państwu koncertantom, oraz wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia akademii ku czci Ojca św.

—oOo—

Konkurs na pracę naukową
Z DZIEDZINY KOMUNIKACJI

Zarząd Fundacji stypendialnej im. Józefa Tomickiego ogłosił konkurs na pracę naukową na temat: „Rola i potrzeba komunikacji znaczenia miejscowego dla racjonalnego rozwiązania ogólnego programu komunikacyjnego w Polsce“.

W pracy tej winno być rozważone zagadnienie racjonalnej organizacji i eksploatacji różnych środków komunikacji miejscowej, tj. tramwajów, autobusów, kolei dojazdowych i podmiejskich, jako uzupełnienia kolei głównych, skoordynowania ich ruchu pomiędzy sobą i z kolejami głównymi, oraz ich roli i znaczenia w ogólnopolskim programie polityki komunikacyjnej, mającej na celu rozwój gospodarczy kraju.

Za najlepsze prace zarząd Fundacji wyznaczył dwie nagrody: pierwszą w wysokości 1000 zł., drugą — 500 zł..

Termin nadesłania prac upływa z dn. 1 maja rb. Prace należy przesłać do zarządu Fundacji (Warszawa, Al. Róż 16) wraz z zapieczętowaną kopertą, oznaczoną godłem i zawierającą wyjaśnienie godła.

—oOo—

× **WIECZORNICA GIMNASTYCZNA W DĄBROWIE.** Tow. gimn. „Sokół“ w Dąbrowie, pragnąc wykazać swą całoroczną pracę urządza zawsze „Wieczornicę Gimnastyczną“, która jest zawsze publicznym egzaminem, a zarazem odskocznią do dalszej wytrwałej pracy — hartowania ducha i tężyzny fizycznej młodzieży sokolej. W tym roku gniazdo Dąbrowa urządza w niedzielę, dn. 27 b. m. w sali „Ogniska“ o godz. 16 „Wieczornicę Sokolą“, na której program złożą się dobrze przygotowane ćwiczenia druhen, druhów i młodzieży na przyrządach, ćwiczenia wolne lwowskie, ćwiczenia chorągiewkami, efektowne tańce druhen oraz odegrana zostanie — przez sekcję sceniczną sztuczka pt. „Jeden z nas musi się ożenić“. Przygotowane piękne dekoracje oraz efektowne kostiumy taneczne druhen w świetle reflektorów czarować będą widzów gra barw i efektów świetlnych. Po wieczornicy odbędzie się zabawa taneczna.

× **PORANEK HARCERSKI.** Komisja porankowa zarządu Obwodu Związku Harcerstwa Polskiego w Sosnowcu — urządza w niedzielę, dnia 27 bm. w sali kina „Zagłębie“ poranek dla dzieci, młodzieży i starszych w wykonaniu szkoły powszechnej nr. 6, z następującym programem: chór szkolny, trio muzyczne, obraz sceniczny, Tygodnik PAT-a, film pt. „Czarny Anioł“. Początek poranku o godz. 11.30. Ceny miejsc: loża 54 gr.. balkon 40 groszy, parter 25 groszy.

× **ZABAWA TANECZNA.** Dnia 1 marca br. o godz. 19 sosnowieckie kolejowe koło LOPP nr. 28 urządza zabawę taneczną w świetlicy kolejowego przysposobienia wojskowego — przy ul. Kilińskiego 3. Dochód całkowicie przeznaczony będzie na LOPP. Wejście na zabawę 1 zł.; zaproszenia wysyłane nie będą. Strój dowolny. W tańcu konkurs w maskach gazowych.

× **PODZIĘKOWANIE.** Koło opieki szkoły muzycznej w Sosnowcu składa tą drogą gorące podziękowanie Komitetowi pań, które łaskawie zajęły się urządzeniem balu w dniu 1 lutego rb. oraz wszystkim tym, którzy przez przybycie na zabawę przyczynili się do uświetnienia i powodzenia naszej imprezy.

× **„ŚLEDZIÓWKA“ ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.** Związek Strzelecki, oddział męski Sosnowiec—Pogoń, urządza we wtorek, dnia 1 marca br. w salach Domu Społecznego, ul. Żytnia 10, ostatnią zabawę karnawałową pt. Śledziówka“. Program zabawy urozmaicony licznymi niespodziankami. Bufet obfity i tani. Maski i kostiumy mile widziane. Początek zabawy o godz. 18. Wstęp tylko 99 groszy. Wejście za zaproszeniami które otrzymać można codziennie w kancelarii Domu Społecznego, lub w lokalu Związku Strzeleckiego, ul. Mariacka 14.

15692 dzieci z Sosnowca
uczęszczało w ub. roku do szkół powszechnych

Jak już donosiliśmy, na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej w Sosnowcu przyjęte zostało sprawozdanie z wykonania budżetu w roku 1936-37.

Sprawozdanie złożył prezydent Kaczkowski, podając szereg cyfrowych danych.

Ciekawsze z przedstawionych danych są następujące:

miejski zakład wodociągowo - kanalizacyjny wykonał 5325,10 m. b. kanałów oraz 8.463,95 m. b. wodociągów;

wybudowano 3244,56 m nowych dróg, przebudowano zaś 1087,40 m. b.;

szkół było 20, przy czym 6 mieściło się we własnych budynkach, 14 zaś w wynajętych;

dożywiano w szkołach 3620 dzieci, na kolonie letnie wysłano 825 dzieci kosztem 22.417 zł, z półkolonii korzystało 1975 dzieci, przy czym koszt utrzymania ich wyniósł 7.296 zł; miejski komitet opieki nad dziećmi i młodzieżą dożywiał 4212 dzieci, zaś obdarował obuwiem i odzieżą 1409 dzieci;

do szkół powszechnych uczęszczało 15.692 dzieci, w tym 7624 dziewcząt i 8068 chłopców; w przedszkolach uczyło się 612 dzieci;

z biblioteki miejskiej korzystało 1107 osób, wobec 1090 w poprzednim roku; z czytelni pism korzystało 6301 osób;

korespondencji wysłano w ciągu roku budżetowego 1936-37 — 261.521.

W okresie tym przebudowano szpital na Pekinie, wybudowano szkołę przy ul. Suchej, hale targowe w Modrzejowie, oraz urządzono także targowisko, urządzono cieplarnię przy parku miejskim oraz dzieciniec przy ul. Alei.

Pomyślny rozwój oddziału
Zw. strzeleckiego na Pogoni

Onegdaj pod przewodnictwem komendanta powiatu Z. S. Zygmunta **Nowary,** przy udziale wiceprezesa powiatu **Stanisława Abratańskiego** w obecności licznie zgromadzonych członków czynnych i współdziałających odbyło się walne zebranie oddziału Związku Strzeleckiego Sosnowiec-Pogoń.

Na asesorów zostali powołani **St. Abratański prof. Majewski, K. Jurek, Cz. Menczyk, J. Komarek,** na sekretarza **Wład. Madej.**

Na wstępie złożono cześć barwom państwowym i strzeleckim, pamięć zaś zmarłych członków uczczono jednominutowym milczeniem.

Po odczytaniu protokułu z ostatniego walnego zebrania złożył sprawozdanie prezes zarządu **prof. Andrzej Majewski.**

Rok ostatni zaznaczył się dalszym rozwojem oddziału, który istnieje od kwietnia 1930 r. **Przybyło 21 nowych członków,** został rozbudowany oddział ćwiczący a hufiec „Orląt“ doszedł do liczby 40. Znacznie powiększył się majątek oddziału. Do inwentarza przybył sprzęt obozowy w postaci 2 kotłów, menażek i drobniejszych przyborów, biblioteka wzrosła do 385 tomów, z czego przybyło z darów 37 książek, zakupiono 32 tomy. Świetlica zaopatrzona dobrze w czasopisma i książki, posiada cenny aparat radiowy, gry jak szachy, warcaby i stół ping-pongowy.

W okresie sprawozdawczym powstały 2 nowe działy: introligatorstwo pod kierownictwem J. Hamburgera oraz zapoczątkowano pracę w ogródku działkowym.

Następnie składali sprawozdania: sekretarz **St. Bański,** kasowe skarbnik **Jan Engelking,** ze stanu i prac oddziału ćwiczącego komendant **Jerzy Komarek,** referent wychowania obyw. **Stef. Fularski** oraz kierownik hufca „Orląt“ **Tadeusz Nowak.**

W imieniu komisji rewizyjnej złożył wyczerpujące sprawozdanie prezes **Kazimierz Jurek.** Po obszernej dyskusji nad sprawozdaniami uchwalono ustępującemu zarządowi absolutorium i podziękowanie za gorliwą pracę.

Przystąpiono następnie do wyboru nowych władz oddziału. Prezesem zarządu został na nowo wybrany wieloletni prezes **prof. Andrzej Majewski,** któremu kom. Nowara złożył przy tej sposobności życzenia z racji odznaczenia go za pracę społeczną srebrnym krzyżem zasługi. Członkami zarządu zostali: **Jan Engelking, Stanisław Bański, Stefan Fularski, Mieczysław Żółtowski, Witold Ćmikbiński, Leon Fronczek, Zygmunt Toba.** Do komisji rewizyjnej zostali powołani: **Kazimierz Jurek, Jan Pieszczyk, Franciszek Hamankiewicz, Władysław Madej i Władysław Szostak.**

Przy omawianiu planu pracy szereg cennych wskazówek i wytycznych natury ideowo-organizacyjnej dali w swych przemówieniach nowemu zarządowi kom. Nowara i wiceprezes Abratański.

Zebranie zakończono odśpiewaniem pieśni strzeleckiej „Hej strzelcy wraz“.

1.360.101 zł.
PŁACI SOSNOWIEC NA UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE

Do miast w Polsce, wpłacających naj większe sumy składek należą: Warszawa, Łódź i **Sosnowiec.** W dalszej kolejności idą: Poznań i Kraków.

Rozporządzając danymi statystycznymi, sporządzonymi ostatnio przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych za miesiąc październik r. ub., widzimy, iż wpływy z tytułu składek ubezpieczeniowych i odsetek zwłoki w tym miesiącu wynosiły: w Warszawie — 6.113,319 zł., w Łodzi — 2.693,805 zł., w Sosnowcu — 1.360.101 zł., w Poznaniu — 1.116.875 zł. i w Krakowie — 1.059.883 zł.

—oOo—

Czarna kawa-dancing
W PODZIEMIACH „SAVOY'U

Przypominamy, że dzisiaj w podziemiach „Savoy'u“ odbędzie się czarna kawa dancing, urządzana staraniem zarządu grodzkiego i Rady grodzkiej Rodziny rezerwistów w Sosnowcu.

Początek o godz. 18. Wstęp tylko za zaproszeniami.

Impreza dzisiejsza urozmaicona będzie występami artystycznymi, oraz szeregiem niespodzianek i atrakcyj.

A więc wszyscy spotykamy się dzisiaj w Savoy'u.

× **PORANEK W KINIE „EDEN“** — Kierownictwo i opieka szkoły nr. 1 w Sosnowcu zaprasza młodzież na poranek pt. „Srebrne ostrogi“ — z życia cowboi, wraz z dodatkiem kolorowym pt. „Słodki cukierek“. Poranek odbędzie się w kinie „Eden“ w niedzielę, dn. 27 bm. o godz. 11. Bilety tylko po 25 groszy.

PROGRAM RADIOWY

„WSPOMNIENIA LEGIONOWE ZA OLZĄ“

Śląsk Cieszyński, urocza kraina słońca, kwiatów i radości, jest jednym z ważnych, a tak mało znanych etapów pracy Józefa Piłsudskiego.

24 lata temu zjechało na ziemię Cieszyńską przeszło dwa tysiące legionistów. Komendant zamieszkał w Jabłonkowie.

Do dziś żyją tam wspomnienia tych czasów. W sobotę, 26.II br. nada nasza Rozgłośnia o godz. 18.15 reportaż red. Wacława Śledzińskiego pt. „Wspomnienia legionowe za Olzą“, który będzie niejako wędrówką śladami Józefa Piłsudskiego po zaolzańskiej ziemi Cieszyńskiej.

DZIŚ TAŃCZYMY DO PIERWSZEJ W NOCY — ZABAWA TANECZNA DLA RADIOSŁUCHACZY

Polskie Radio chcąc uprzyjemnić swym słuchaczom okres karnawałowy nadaje w programie ogólnopolskim kilkugodzinne audycje muzyki tanecznej, pozwalające na zorganizowanie zabaw, zarówno prywatnych, jak i w klubach i świetlicach. Radiosłuchacze przy dźwiękach płynących z głośników radiowych mogą ubawić się dowoli. Dn. 26 bm. również od godz. 22 do 1 po północy będzie nadawana muzyka taneczna w wykonaniu trzech zespołów: orkiestry Tadeusza Seredyńskiego, zespołu Pawła Rynasa i Polskiej Kapeli Ludowej Dzierżanowskiego.

OPERETKA STRAUSSÓW DLA RADIOSŁUCHACZY

W sobotę, dn. 26 bm. o godz. 20 nadaje Polskie Radio dla swych słuchaczy niezwykle melodyjną operetkę p.t. „Walce wiedeńskie“. Głównymi bohaterami tej operetki są Jan Strauss — ojciec i Jan Strauss — syn. Wykonywana ona była z niesłabnącym powodzeniem od kilku lat na wszystkich scenach świata. W wykonaniu radiowym biorą udział: orkiestra pod dyr. Górzyńskiego, L. Szretterówna, E. Werpechowska, W. Rośkiewiczowa, E. Zayenda, M. Janowski, K. Petecki i inni. Radiofonizacja Zbigniewa Turskiego.

SOBOTA 26 LUTEGO 1938 R.

6.15 Pieśń poranna 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki“. 11.40 Walce z baletów — płyty. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Audycja południowa 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Życzymy smacznego — muzyka obiadowa. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.35 Posłuchajmy rewellersów — płyty. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Sprawiedliwy wyrok“ słuchowisko. 16.15 Polska muzyka w wyk orkiestry wojskowej z Wilna. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Na polskiej plaży w Bretanii“ — pogadanka. 17.15 Utwory fortepianowe Ignacego Friedmana w wyk. Janiny Familier-Hejnerowej. 17.50 Nasz program. 18.00 Pogadanka sportowa i wiadomości sportowe. 18.15 „Wspomnienia Legionowe za Olzą“ — reportaż. 18.25 „W podmiejskim ogródku“ — koncert rozrywkowy. 18.45 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą: 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Walce wiedeńskie“ — operetka w 3 aktach Janów Straussów (ojca i syna). 22.00 Muzyka taneczna. Wykonawcy: Orkiestra Tadeusza Seredyńskiego, Zespół Pawła Rynasa, Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego.

O zarazę pryszczycy

Ostatnimi czasy coraz częściej spotyka się w prasie wiadomości o szerzącej się i w Polsce wśród bydła zarazie pryszczycy, która, mimo wielu ostrożności stosowanych przez poszczególne państwa, ogarnia jednak coraz większą przestrzeń.

Do Polski pryszczyca dostała się z sąsiednich Niemiec ,toteż rozwinęła się głównie na terytorium województw bezpośrednio z nimi sąsiadujących.

Obostrzenia, stosowane przez władze w tych miejscowościach, gdzie pryszczyca panuje, są ogromne. A więc bydło ulega zabiciu, jak również i inne zwierzęta, mogące przenieść zarazki, ludność nie może przez pewien okres czasu opuszczać swoich zagród itd. Mimo jednak tych ostrożności, pryszczyca posuwa się naprzód i zasięg jej stale wzrasta.

Ostatnimi czasy dotarła podobno już do powiatu Częstochowskiego, graniczącego zresztą o miedzę z Zagłębiem. Jednocześnie słyszy się często, iż zarazki pryszczycy są jakoby niebezpieczne i dla człowieka, a przenieść się mogą za pomocą mleka, masła i śmietany, powodując owrzodzenie jamy ustnej. Mimo więc wielu ostrożności, stosowanych przez władze w stosunku do obór zarażonych pryszczycą, opinia publiczna zaniepokojona jest możliwościami przeniesienia choroby za pomocą artykułów najczęściej w życiu codziennym używanych.

Biorąc te fakty pod uwagę, chciałabym na tej drodze otrzymać odpowiedź od osób, których opinia byłaby miarodajna, czy ludność powinna i jakie stosować ostrożności, aby uniknąć chorobotwórczych zarazków.

J. Rudzka.

—oOo—

NA EKRANIE.

„Mocni ludzie"

Joel Mc Crea i Frances Dee — znakomita para aktorów filmowych, stanowi w życiu codziennym parę małżeńską. Małżonkowie występowali w wielu filmach, lecz nigdy razem. Znaną bowiem rzeczą jest, że producenci filmowi niechętnie łączą w filmie pary małżeńskie. Filmy tego rodzaju należą do wyjątków, a przy tym publiczność zwykle nie orientuje się, że idealna para kochanków ekranu, to małżeństwo w życiu codziennym.

Znakomity realizator Frank Lloyd przełamał jednak to uprzedzenie producentów i zaangażował do filmu „Mocni ludzie" Frances Dee i Joel'a Mc Crea. Jak już zaznaczyliśmy, aktorzy ci występowali w wielu filmach, lecz nigdy razem. W związku z tym, prasa amerykańska rozpisała wielką ankietę pod hasłem „Czy aktorzy, którzy są małżeństwem mogą kreować dobrze role kochanków w jednym filmie?"

Okazało się, że olbrzymia rzesza czytelników odpowiedziała na to zapytanie twierdząco. Należy dodać, że film zdobył olbrzymi sukces na całym świecie, dzięki świetnej grze czołowych aktorów i wspaniałej reżyserii mistrza Franka Lloyda, który należy wraz z Cecil B. de Mile'm i Ernestem Lubitschem, do czołowej trójki reżyserów amerykańskich.

Film „Mocni ludzie" obfituje w szereg ekscytujących momentów, jak: napady Indian na transporty złota, wojna Stanów, gorączka złota w Kalifornii. We wszystkich tych momentach bierze udział olbrzymia rzesza statystów. Obliczono, że w filmie „Mocni ludzie" brało udział 6.256 osób.

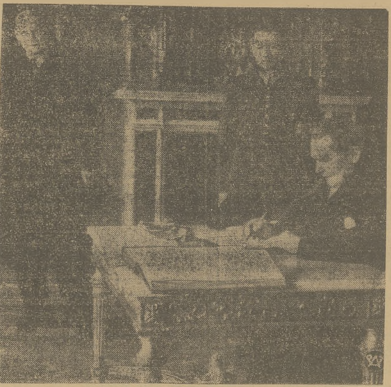
Wielki ten film ukaże się niebawem na ekranie kina „Eden".

—oOo—

× **„ŚLEDZIÓWKA" W ZĄBKOWICACH.** Związek pracy obywatelskiej kobiet w Ząbkowicach urządza dnia 1 marca br. w lokalu Związku rezerwistów (dom kolejowy 10) „Śledziówkę". Początek o godz. 7 wiecz. Dochód z zabawy przeznaczony na założenie biblioteki. Zarząd ZPOK. uprzejmie zaprasza członkinie i sympatyków o łaskawe przybycie.

× **PODWIECZOREK TOWARZYSKI PMS.** Staraniem PMS. odbędzie się jutro w podziemiach „Savoy'u" w Sosnowcu podwieczorek taneczny, urozmaicony występami artystycznymi oraz atrakcjami. Zarząd PMS. zaprasza na podwieczorek członków i symp. PMS.

× **ZWIĄZEK CZELADZI RZEMIEŚLNICZEJ CHRZEŚCIJAN W SOSNOWCU** z racji mającej się odbyć uroczystej Akademii w dniu 27 bm. — wzywa wszystkich członków i sympatyków jak również panie czeladniczki z zawodów fryzjerskiego, ondulatorskiego oraz krawieckiego do stawienia się przed lokalem Związku (Dom Społeczny) o godz. 8.30 rano, celem wspólnego udania się na nabożeństwo do kościoła w Pogoni.



MARSZAŁEK GOERING W WARSZAWIE

Na zdjęciu marszałek Herman Goering podpisuje się w księdze audiencjonalnej na Zamku Królewskim w Warszawie. Na lewo stoi ambasador Rzeszy w Warszawie von Moltke.

Wybór nowych władz

Ligi M. i K. w Będzinie

W tych dniach odbyło się w Będzinie walne doroczne zebranie Ligi morskiej i kolonialnej w Będzinie. Zebranie zagaił sędzia Wł. Cichocki, po czym na przewodniczącego powołano mjr. Talarczyka; sekretarzował p. T. Bartnik.

Sprawozdanie z działalności zarządu złożył sędzia Cichocki, komisji rewizyjnej p. Jędrusik.

Po dyskusji dokonano wyboru zarządu, w skład którego weszli pp: prez. A. Izydorczyk, ppłk. Wł. Szwed, mgr J. Porusiewicz, kom. J. Truskowski, nacz. W. Milianowicz, L. Skowron, Cieślikowski inż. E. Winter, kier. Fr. Żebrowski, kier. Żak i Kanwiszer; na zastępców pp: T. Bartnik, inż. Żmijewski, Gaj, Strzelec i Woźniak. Do komisji rewizyjnej weszli pp: dyr. R. Rogóyski, kpt Zachora, kier. Jędrusik, dr Riedl i sędzia Blarowski.

W toku dyskusji omawiano sprawę budowy przystani harcerskiej na Przemszy, koło Brzozowic. Budowa rozpocznie się z wiosną rb.

Na wczorajszym zebraniu zarząd ukonstytuował się następująco: prezes — prezydent Izydorczyk, I wiceprezes — ppułk Szwed, II wiceprezes — kom. Truskowski, sekretarz — mgr Porusiewicz, zastępca sekretarza — p. Skowron, skarbnik — p. Cieślikowski, zastępca — p. Kanwiszer, członek zarządu — inż. Winter; przewodniczący Funduszu Obrony Morskiej — ppłk. Szwed, skarbnik — nacz. Milianowicz; sekcja propagandowa pp: kier. Żebrowski, kier. Żak i nacz. Porusiewicz; komisja rewizyjna: przewodniczący dyr. Rogóyski, członkowie pp: por. Zachara i Jędrusik.

Napad rabunkowy

na szosie pod Wojkowicami

Wincenty Mudyń, rolnik z Wojkowic Kościelnych, wracając furmanką onegdaj około godz. 9 wieczorem z Siewierza został napadnięty na szosie na kolonii Podwarpie koło Wojkowic przez trzech osobników, którzy zażądali od niego wydania pieniędzy.

Gdy Mudyń tłumaczył się, że nie posiada pieniędzy, jeden z napastników zamierzył się na niego kijem i zagroził mu, ze o ile nie wyda pieniędzy pobije go.

Sterroryzowany wieśniak wydał napastnikom 20 zł.

Po zabraniu pieniędzy napastnicy zbiegli w kierunku Siewierza.

Zawiadomiona o napadzie policja wdrożyła dochodzenia.

O czym radzili

ojcowie miasta Zawiercia

W ub. czwartek odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Zawierciu pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Czesława Kowalskiego.

Po przyjęciu protokułu z poprzedniego posiedzenia, na przewodniczącego posiedzenia poproszono dyr. inż. Dębskiego, po czym przystąpiono do sprawozdania miejskiej komisji rewizyjnej z wykonania budżetu za r. 1936-37.

Wiele czasu pochłonęła dyskusja nad umorzeniem zaciągniętych pożyczek, a m. in. Goldmicowi ponad 2 tys. zł, inż. Turczanowi ponad tysiąc złotych.

W wyniku dyskusji Rada miejska uchwaliła absolutorium zarządowi miejskiemu, a ks. kan. Wajzler wyraził publiczne podziękowanie i uznanie za ofiarną pracę członkowi miejskiej komisji rewizyjnej radnemu Jędrysze.

Obejmując ponownie przewodnictwo p. prezydent Kowalski przedstawił Radzie nowego radnego p. Leonarda Świderskiego (nauczyciel), który wchodzi do Rady na miejsce ławnika St. Kuca. Następnie uchwalono przyjęcie zapomogi bezzwrotnej w kwocie 45 tys. zł z Komunalnego Funduszu pożyczkowo - zapomogowego na zrównoważenie budżetu na r. 1937-38. Z kolei uchwalono zaciągnięcie pożyczki z Funduszu Pracy w sumie zł 70.000 na budowę wodociągów i kanalizacji; dokonano wyboru 4 członków i przewodniczącego komitetu rozbudowy miasta w osobach pp: prezydent Kowalski i radni: Mendreszo i Raryła, oraz z poza Rady: budowniczy Blana i adw. Waluga. Uchwalono wnioski komisji regulaminowo - prawnej w sprawie zmiany regulaminu komisji opieki społecznej; do komisji opieki społecznej weszli pp: dyr. H. Jakliczowa, L. Świderski, Micuła, Wroński, Dziombek i Churas oraz z ramienia opiekunów społecznych pp. Jacek Machura i Mieczysław Mularczyk. Ożywioną dyskusję wywołała sprawa udzielania pracownikom miejskim i płatnym członkom zarządu miejskiego zaliczek zwrotnych na uposażenia. Odpowiednie przepisy uchwalono.

W wolnych wnioskach zapytywano p. prezydenta, jakie kredyty otrzyma Zawiercie na robty publiczne w nadchodzącym sezonie. Prezydent miasta oświadczył, że dokładnych informacyj nie może udzielić, bowiem w tej sprawie będzie konferował jeszcze z wojewódzkimi władzami Funduszu Pracy. Na razie jest już wiadomem, że na dalszą rozbudowę kolei Zawiercie — Tarnowskie Góry przyznany jest kredyt w wysokości 250 tys. zł, na regulację rzeki Warty 100 tys. zł.

„Karpaccy Górale"

DLA WSZYSTKICH

W niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 15.30 w Teatrze miejskim w Sosnowcu powtórzona będzie przez sekcję sceniczną Związku Strzeleckiego oddział Sosnowiec—Miasto — sztuka ludowa w 3-ch aktach (11 odsłonach) Józefa Korzeniowskiego pt. „Karpaccy Górale".

Przypuszczać należy, że przy cenach popularnych od 20 do 50 groszy — młodzież szkół powszechnych i średnich — weźmie liczny udział w przedstawieniu.

KRONIKA OLKUSZA

Nagły zgon

MŁODEGO WŁÓCZĘGI

Onegdaj zmarł nagle w poczekalni urzędu gminy Minoga k. Skały, 21-letni mieszkaniec Dąbrowy pow. Iłżeckiego, Franciszek Bartkiewicz.

Przybyły lekarz ze Skały skonstatował śmierć wskutek wycieńczenia.

Jak się okazało, Bartkiewicz po odsiedzeniu ostatnio kary jednego roku więzienia w Krakowie za kradzież zegarka, włóczył się po wsiach, nie mogąc nigdzie otrzymać pracy. Do urzędu gminy doszedł resztkami sił i tu dokończył swego żywota.

× **POŻAR W ZABUDOWANIACH PARAFIALNYCH.** W Porębie Dzierżnej, k. Wolbromia wybuchł pożar w zabudowaniach parafialnych, wskutek czego spłonął dom zamieszkały przez organistę, Walentego Tekeli. Oprócz domu — pastwą ognia padły zabudowania gospodarcze, oraz zboże i garderoba organisty. Ogień wybuchł z powodu złej konstrukcji komina. Akcją ratowniczą kierował energicznie miejscowy proboszcz ks. Dubiel.

× **NOWA RADA ZWIĄZKU MIĘDZYKOMUNALNEGO.** Na posiedzeniu w dniu 24 bm. pod przewodnictwem p. starosty Brzostyńskiego, dokonano wyboru nowych członków rady Komunalnej Kasy Oszczędności Zw. Międzykomunalnego w Olkuszu, a mianowicie: pp. St. Ratonia, wójta gm. Cianowicie, K. Babczyka z Bolesławia, R. Łaskawca, W. Piotrowskiego, St. Bobrzeckiego (wszystkich z Olkusza) i St. Orczyka, wójta z Jangrota.

× **WESOŁA IMPREZA STRAŻACKA.** Staraniem zarządu straży pożarnej ochotniczej w Olkuszu, odbył się w dn. 24 bm. w sali kina „Orzeł" wieczór humoru i satyry przy wypełnionej szczelnie sali. Wykonawcy wieczoru, doskonali amatorzy, jak pp. Kubiczek, J. Jarno, instruktor straży, Z. Zieliński i inni szczerze ubawili widzów — szczególnie skeczami. Wiele humoru wniósł gościnny występ p. W. Chojnackiego z Radomia. Recytacje, inscenizacje, a zwłaszcza finałowy karnawał z udziałem całego zespołu, były gorąco oklaskiwane przez publiczność. Konferensjerkę prowadził p. Z. Zieliński. Akompaniował dyrygent chóru, p. Kardaszewski. Wieczór beztroskiego humoru był wykonany pierwszorzędnie i może liczyć zawsze na poparcie olkuszan.

„ORZEŁ" — Truksa.

× **DZISIEJSZE ZABAWY W OLKUSZU.** Doroczny reprezentacyjny bal — Koła przyjaciół Związku strzeleckiego z udziałem słynnego baletu T. Wysockiej w salach Resursy obywatelskiej.

„Ostatni dancing karnawałowy" Zw. mieszczan olkuskich w lokalu p. Bobrzeckiego i zabawa taneczna Polskiej Macierzy Szkolnej w lokalu gimn. żeńskiego.



Najnowsze przepisy kulinarne: karp z wody.

SPORT

POLSKA SZTAFETA NA 8 MIEJSCU

W Lahti (Finlandia) odbył się narciarski bieg sztafetowy o mistrzostwo świata na dystansie 4x10 km. Pierwsze miejsce zdobyła Finlandia, która uzyskała ogólny czas 2:38:42 sek., 2) Norwegia w czasie 2:42:30 sek., 3) Szwecja 2.48:05, 4) Szwajcaria, 5) Niemcy 6) Włochy, 7) Czechosłowacja. Polska sztafeta ulokowała się dopiero na 8 miejscu z czasem gorszym o 18.5 min. od zwycięzców, tj. 3 godz. 01 min. 09 sek. Fatalnie pobiegł Wawrytko, zaprzepaszczając szanse zajęcia lepszego miejsca. 9) Austria, 10) Estonia, 11) Łotwa.

Podczas kongresu międzynarodowej Federacji narciarskiej w Lathi ostatecznie ustalono termin narciarskich mistrzostw świata w roku przyszłym w Zakopanem, a mianowicie 10—19 lutego. Kongres wybrał min. Bobkowskiego do zarządu Federacji.

ZWYCIĘSTWA TENISISTÓW NA RIWIERZE

Na międzynarodowym turnieju tenisowym w Beaulieu Jędrzejowska rozegrała pierwsze dwa mecze, bijąc w pierwszej rundzie Shepperd bez straty gema 6:0, 6:0, a w drugiej rundzie Stefart 6:0, 6:2.

W grze pojedyńczej panów Spychała w drugiej rundzie pokonał niespodziewanie Jugosłowianina Punceca 6:1, 9:7, a Tłoczyński przeszdł do następnej rundy walkowerem z powodu niestawienia się przeciwnika.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ GIER SPORTOWYCH

W drugim dniu międzynarodowego turnieju gier sportowych w Warszawie, panie z AZS ponownie pokonały drużynę WS z Rygi. W siatkówce 2:0 (16:14 i 16:14). W koszykówce 27:28.

POLONIA — ŁKS 1:0

W Warszawie rozegrany został na lodowisku Polonii pierwszy mecz z cyklu międzyokręgowych spotkań o mistrzostwo Polski w hokeju. Mecz zakończył się zwycięstwem Polonii nad mistrzem Łodzi ŁKS w stosunku 1:0. Zwycięską bramkę zdobył Krygier w pierwszej tercji.

LOUIS NOKAUTUJE

Joe Louis rozegrał w Madison Square Garden mecz z Nathie Mannem, nokautując go w trzeciej rundzie. Po tym zwycięstwie Murzyn będzie walczył dnia 8 kwietnia z Polakiem Adamikiem, który pokonał, podobnie jak Schmeling, Harry Thomasa.

CHMIELEWSKI JEDNAK WYJEŻDŻA

Chmielewski odpływa ostatecznie do Ameryki już 3 marca na polskim transatlantyku m-s Batory. Obecnie załatwia on końcowe przygotowania, a w tych dniach ma otrzymać amerykańską wizę. Tak więc najlepszy bokser polski zdecydował się jednak przejść do obozu zawodowców, pod skrzydłami opiekuńczymi braci Cyganiewiczów. Oby zyskał na nowej drodze życia nowe laury i zaspokojenie ambicyj sportowych.

DZIEŃ ZAGŁĘBIOWSKIEGO OZPN

Zarząd zagłębiowskiego OZPN ustalił termin dorocznego „Dnia Okręgowego" na 5 czerwca rb. W dniu tym reprezentacja Okręgu spotka się z jedenastką wicemistrza Polski — AKS Chorzów. Mecz odbędzie się najprawdopodobniej na stadionie Unii w Sosnowcu.

SOSNOWIEC — UNIA

Jutro na stadionie PW i WF w Sosnowcu o godz. 2.30 rozegrany zostanie towarzyski mecz piłkarski Sosnowiec—Unia. Spotkania tych drużyn mają swój specyficzny charakter. A-klasowy Sosnowiec pokonał w ub. roku dwukrotnie ligową Unię, raz na wiosnę, a drugi raz na jesieni. W niedzielnym spotkaniu tym razem większe szanse na zwycięstwo posiada Unia.

W drużynie Sosnowca wystąpi po raz ostatni doskonały napastnik Marzec, który otrzymał zwolnienie do WKS Śmigły (Wilno). Marzec będzie w Wilnie odbywał jednocześnie służbę wojskową.

Przedmecz o godz. 13.

ZEBRANIE KOLARZY „UNII"

Zarząd sekcji kolarskiej STS Unii zawiadamia swych członków, że w niedzielę dnia 27 bm. o godz. 10 rano na stadionie Unii odbędzie się zebranie sekcji kolarskiej. Ze względu na ważność spraw zarząd sekcji prosi o liczne i punktualne przybycie.

14 PAŃSTW STARTUJE W KOMBINACJI ALPEJSKIEJ

Do mistrzostw świata w kombinacji alpejskiej, które się odbędą w Engelbergu (Szwajcaria) w dniach od 5 do 7 marca, zgłosiła się dotychczas rekordowa liczba przeszło stu narciarzy z 14 państw. Najsilniejsze reprezentacje wystawiają: Szwajcaria, Austria i Niemcy. Poza tymi państwami startują narciarze: Polski, Francji, Japonii, Grecji, Kanady, Norwegii, Holandii, Czechosłowacji, Włoch, Ameryki i Anglii.

Z Polski wyjeżdża 5 lub 6-osobowa reprezentacja, której skład jeszcze nie jest dotychczas ostatecznie ustalony.

Defraudant o stu nazwiskach

„POCZTOWIEC" Z POLESIA

o niezwykłych zdolnościach finansowych

Afera defraudanta z Wielkoryty na Polesiu Andrzeja Kulczyckiego el Jana Zacnego, — o czym pisaliśmy obszernie — rozrasta się do niebywałych rozmiarów.

W ciągu dwóch miesięcy — grudnia ub. r i stycznia rb. — Kulczycki zajmując stanowisko kierownika małej wiejskiej agencji pocztowej, z uposażeniem 107 zł miesięcznie, od którego odchodziły jeszcze potrącenia, zdefraudował przeszło 300.000 złotych.

Afery Kulczyckiego związane są bezpośrednio z Warszawą, gdzie władze śledcze prowadzą obecnie szczegółowe dochodzenie.

Natychmiast po ucieczce z Wielkoryty Kulczycki przybył do Warszawy. Sprzedawszy tu za przeszło 100.000 zł akcje i papiery wartościowe, wyjechał z pieniędzmi do Poznania, gdzie zamierzał osiedlić się na stałe.

Podobnie zuchwałej i sprytnej afery, jak Kulczyckiego

kroniki kryminalne w Polsce dotychczas nigdy jeszcze nie notowały.

Andrzej Kulczycki liczy lat 43. Pochodzi z Trzebionki koło Trzebini w pow. Chrzanowskim.

Gimnazjum nie ukończył, podrobił sobie jednak — jak się okazało obecnie — świadectwo dojrzałości.

W listopadzie r. ub. postanowił przeprowadzić aferę, której plan ułożył sobie niewątpliwie ze wszystkimi szczegółami z góry.

Skąd się wziął Jan Zacny?

Jan Zacny istnieje rzeczywiście. Pochodzi z Wieliczki. Jest bezrobotnym buchalterem.

W październiku prawdziwy Jan Zacny złożył podanie do dyrekcji okręgu poczt i telegrafów z prośbą o przyjęcie go do pracy.

W listopadzie zapadła przychylna decyzja. Zacnego zawiadomiono listownie o mianowaniu go kierownikiem agencji w Wielkorycie na Polesiu.

Nie wiadomo, w jaki sposób list, zamiast do Zacnego, trafił do Kulczyckiego. Aferzysta niezwłocznie przystąpił do „dzieła".

Sfałszował dokumenty na nazwisko Zacnego. Wysłał do niego list, zawiadamiający go, iż podanie zostało odrzucone. Jako Jan Zacny zgłosił się do pracy.

I oto Kulczycki w roli Zacnego znalazł się na stanowisku kierownika a zarazem jedynego pracownika agencji pocztowej w niewielkiej miejscowości na Polesiu w Wielkorycie koło Brześcia n.Bugiem.

Obroty agencji były niewielkie. Kulczycki chciał doprowadzić do tego, by przez jego agencję przepływały dziesiątki tysięcy złotych, wówczas bowiem Dyrekcja okręgowa poczt i telegrafów musiałaby dostarczyć mu większych sum pieniędzy jako kapitału obrotowego i rezerwowego.

JAK NA POCZCIE W STOLICY

W małej agencji zapanował niezwykły „ruch". Kierownik agencji wyrobił książeczki oszczędności na nazwiska: właściciel dominium Wielkoryta

Józef Szaflikowski, lekarz — dr Jerzy Rajski, inż. Julian Kędzierski, Stanisław Józef Batewski, książę Leon Łyszczyński - Trojekurow, Stanisław Szaliński i wiele innych.

„Genialny" pocztowiec zaaranżował także inne fikcyjne tranzakcje.

Fikcyjny ks. Łyszczyński-Trojekurow kupił za pośrednictwem agencji pocztowej wielki pakiet akcyj w Banku Polskim w Warszawie, właściciel dominium Szaflikowski sprowadzał 4 i pół procentowe listy zastawne Banku Ziemskiego w Poznaniu, inni klienci kupowali obligacje 4 i pół procentowej Pożyczki Wewnętrznej, lub 5-procentowe listy zastawne m. Łodzi.

Do Brześcia n. Bugiem, do dyrekcji okręgu, do centrali w Warszawie szły z malutkiej Wielkoryty

stosy wykazów i rachunków na wpłaty, wypłaty, zaliczenia i pobrania pocztowe.

TYSIĄCE NA PAPIERZE

Wszystko to oczywiście figurowało tylko na papierze. W rzeczywistości skromny lokal agencji pocztowej w Wielkorycie świecił tak, jak dawniej — przed przybyciem nowego kierownika — pustkami.

Ale Kulczycki osiągnął swój cel. Co raz to nowe i coraz większe sumy pieniędzy płynęły od władz pocztowych do Wielkoryty. Agencja, mająca tak wielkie obroty, musiała przecież rozporządzać odpowiednim kapitałem.

Po 20 godzin na dobę pracował przy stole biurowym Kulczycki. Fałszował książeczki oszczędnościowe na najrozmaitsze nazwiska, pisał listy z zamówieniami w imieniu nieistniejącego księcia Trojekurowa i dziesiątków innych rzekomych klientów agencji.

PIENIĄDZE PŁYNĄ...

A pieniądze szerokim strumieniem płynęły do starej kasy pancernej agencji w Wielkorycie.

W styczniu dla jeszcze wydatniejszego ożywienia „ruchu" w agencji Kulczycki zaczął stosować nową metodę.

Wielkie firmy warszawskie otrzymały wkrótce zamówienia na cenne towary, które wysyłano do Wielkoryty za pobraniem pocztowym.

M. in. Kulczycki nabył większe ilości towarów w magazynie b-ci Jabłkowskich, w składzie fabrycznym bielizny Ignacego Rajnfelda, w magazynie Tow. Zakładów Żyrardowskich, oraz w dziesiątkach innych składów.

Z innych magazynów warszawskich Kulczycki, występując pod różnymi nazwiskami sprowadzał do Wielkoryty biżuterię, zegarki, wieczne pióra, garnitury, futra, aparaty fotograficzne i wiele innych przedmiotów.

Banki przesyłały papiery wartościowe na dziesiątki tysięcy złotych.

UCIECZKA

Dn. 2 bm. Kulczycki — jak wiadomo — postanowił uciekać. Zrabował zawartość kasy pancernej, spakował w 4 kosze sprowadzone z Warszawy towary, zabrał wszystkie akcje oraz papiery wartościowe i przeciąwszy druty telefoniczne wyjechał do Warszawy. Kosze z rzeczami wyekspediował na stację Warszawa — Towarowa.

Przybył do stolicy 3 lutego. W południe podniósł na sfałszowane na rozmaite nazwiska książeczki oszczędnościowe przeszło 20.000 zł, następnie zaczął sprzedawać papiery wartościowe, by zmobilizować gotówkę.

Przed wieczorem zjawił się w jednym z banków na Nowym Świecie. Przedstawił pakiet akcji Banku Polskiego i listów zastawnych.

Sprawił wrażenie jak najlepsze. Miał na sobie kosztowne futro z bobrowym kołnierzem. Zachowywał się swobodnie i z całkowitą pewnością siebie.

— Jestem obywatelem ziemskim z Polesia — oświadczył. — Nazywam się Józef Szaflikowski. Przyjechałem do Warszawy, żeby załatwić pewną sprawę u rejenta. Potrzebuję większej sumy gotówki.

DEFRAUDANT SPRZEDAJE AKCJE

Sprzedał akcyj i papierów wartościowych za 50.000 zł. Nazajutrz rano znów przyszedł do banku, oświadczając, iż zabrakło mu pieniędzy do załatwienia aktu rejentalnego. Sprzedał akcyj jeszcze za 20.000 zł.

Takie same transakcje — na mniejsze jednak sumy — Kulczycki załatwił 3 i 4 lutego w pięciu różnych domach bankowych w Warszawie.

W każdym z banków występował pod innym nazwiskiem, legitymując się fałszywymi dowodami osobistymi.

Co najlepsze — aferzysta na transakcjach tych zarobił sporą sumę na czysto.

HAUSSA NA GIEŁDZIE

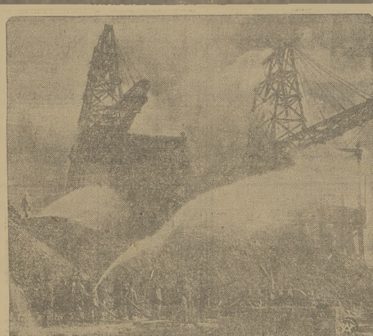
Kupując w styczniu w Warszawie za przeszło sto tysięcy złotych papierów wartościowych wywołał na giełdzie ich haussę. Sprzedał dzięki temu papiery po kursie wyższym niż sam nie płacił.

Dn. 4 lutego wieczorem Kulczycki z gotówką w walizie wyjechał do Poznania, by kupić tam willę. Jednocześnie wysłał koleją do Poznania i 4 kosze.

Dn. 17 lutego z niewiadomych powodów aferzysta kosze z towarami wysłał do Warszawy na stację Warszawa — Praga. Zamierzał najwidoczniej i sam przybyć do stolicy.

W kilka dni później przypadkowo ujęto zuchwałego aferzystę w Tarnowskich Górach. Policja warszawska odnalazła nienaruszone kosze wśród przesyłek na stacji.

Kosze wraz z zawartością przesłane będą do Brześcia n. Bugiem, gdzie Kulczycki zasiądzie na ławie oskarżonych przed Sądem okręgowym.



WIELKI POŻAR W AMERYKAŃSKIEJ KOPALNI WĘGLA

W największych w Ameryce złożach węgla w Massachusets wybuchł niezwykle groźny pożar, powodując około 5 milionów zł strat. Na zdjęciu akcja ratunkowa straży pożarnych.

Aferzysta z Zagłębia Dąbr.

ujęty w Warszawie

W ręce policji wpadł 35-letni Teodor Wieńczykowski vel Wieńczyk, aferzysta, ścigany listami gończymi.

Wieńczykowski, po przybyciu do Warszawy z Zagłębia Dąbrowskiego, gdzie popełnił „cykl" oszustw, rozpoczął w stolicy „gościnne występy" podając się za inżyniera i bogacza.. Był częstym gościem pierwszorzędnych kawiarń i restauracyj, zawierał znajomości przeważnie z poważnymi kupcami i przemysłowcami, proponując im różne tranzakcje.

Restauratorom proponował dostawę wina w beczkach, przemysłowcom transporty węgla, podając się za górnika i oferując węgiel za „bezcen".

Na „tranzakcji winnej" powinęła mu się noga, bo jednemu z właścicieli restauracyj zaproponował dostawę beczki wina węgierskiego, biorąc grubszą zaliczkę i gdy w umówionym terminie wina nie dostarczono, a „inżynier" się nie zgłosił, restaurator doniósł o nim do policji, gdzie napłynęły inne doniesienia o oszustwach, popełnonych przez aferzystę.

W wyniku dochodzeń oszusta aresztowano, gdy opuszczał hotel, zamierzając widocznie przenieść się do innego miasta... Osadzono go w areszcie, a w toku pierwiastkowych dochodzeń wyszło na jaw, że Wieńczykowski vel Wieńczyk popełnił w ciągu stosunkowo krótkiego pobytu w Warszawie kilkanaście oszustw, narażając wiele osób na poważne straty.

Oszukał on ponadto kilkunastu restauratorów za spożyte u nich kolacje i alkohol.

Kto wynalazł
MASZYNĘ ROTACYJNĄ?

Wynalazki techniczne są przeważnie skutkiem zjednoczonych wysiłków kilku uczonych. Nie byłoby radia Marconiego, gdyby przedtem nie było fal Hertza, nie byłoby gramofonu Edisona, gdyby Charles Gros nie znalazł wcześniej zasady fonografu, nie byłoby kinematografu Lumiere'a bez poprzednich wynalazków Marey'a czy Demeny'ego. Tak samo właśnie miało się z wynalezieniem maszyny rotacyjnej, używanej dzisiaj do drukowania dzienników. Zastosował ją praktycznie po raz pierwszy Marinoni, wydawca paryskiego „Petit Journal", ale już wcześniej (w roku 1845) paryski drukarz J. S. Worms opatentował pierwszą maszynę rotacyjną.

Nie znalazła wówczas praktycznego zastosowania, ponieważ przepisy skarbowe wymagały, aby każdy arkusz był drukowany i stemplowany oddzielnie.

Ciekawe wiadomości

Na całym świecie w ciągu godziny rodzi się około 5.440 dzieci.

Mała republika na pograniczu francusko-hiszpańskim, Andora posiada tylko 453 klm. kw. obszaru i 6.200 mieszkańców.

Niejaki Kohl zbudował swego czasu maszynę parową, którą można było pomieścić w łupinie orzecha. Opalano ją spirytusem i miała siłę jednej tysięcznej konia.

Parlament francuski
JEST NAJLICZNIEJSZY

Parlament francuski zmieniał w ciągu wieków zarówno swoje oblicze, jak nazwy i liczbę członków. Po rewolucji konstytuanta liczyła aż 1.145 członków, zebranie prawodawcze — 745 członków, konwent zaś — 749. Za czasów Cesarstwa senat liczył już tylko 100 członków, a izba — 300. Restauracja uznawała tylko 250 posłów, ale po roku 1848 konstytuanta liczy znowu 900 członków, a izba — 750.

Drugie cesarstwo zmniejszyło liczbę posłów ale Trzecia Republika powróciła do dawnych tradycyj, ustanawiając w roku 1875 senat, liczący 300 członków, a izbę 600 deputowanych. Wraz z izbami brytyjskimi, parlament francuski jest najliczniej obesłany ze wszystkich izb świata.

DROBNE OGŁOSZENIA

SZEŚCIORACZKI POLSKIE



...nie wzbudziłyby takiego zainteresowania, jak pytanie „kto zostanie 900.000 abonentem Polskiego Radia?". Kilka dni dzieli nas od chwili, gdy ten szczęśliwy dostanie w upominku od Radia piękny, złoty zegarek. Niezależnie od tego cenne upominki dostaną czterej abonenci zarejestrowani jako 899.998, 899.999, 900.001 i 900.002. — Wyścig pomiędzy nowo rejestrującymi się abonentami trwa!

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4
Tel. 61064. Skrytka pocztowa 82.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61078

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Caçoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Męczka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.